

Poliszczyk, Wiktor

"Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym", Bogumił Grott, Kraków 1996 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 30/3, 183-187

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

— walnie przyczyniły się do rewizji traktatu wersalskiego. W tym sensie ich związek z Locarno jest oczywisty. Artykuł nie wnosi wiele nowego, ale dla koncepcji całościowej jest z pewnością potrzebny.

Korelujące ze sobą trzy teksty autorów ze środowiska szczecińskiego dotyczą stosunku polskich ugrupowań politycznych do zagadnień polityki zagranicznej państwa w dobie konferencji locarneńskiej. Pierwszy z nich, pióra Janusza Farysia, traktuje o ocenie traktatów locarneńskich przez główne polskie ugrupowania polityczne, utożsamiane nie wiem dlaczego przez Autora z „opinią publiczną”. Stąpa on po własnych śladach, temat ten bowiem już przynajmniej dwukrotnie — co sam zaznacza — podnosił, i to w sposób w mojej ocenie udany⁸. Można w zasadzie uznać potrzebę takiej glossy, choć w praktyce sprowadza się ona do pewnego pogłębienia komentarza i właściwie nic nie zmienia we wcześniejszych tezach Autora.

Jacek Jekieli przedstawia stanowisko polskich ugrupowań politycznych wobec Wielkiej Brytanii w 1925 r. Skrupulatna lektura dużej liczby dobrze dobranych tytułów prasowych, wsparta znajomością literatury przedmiotu, zaowocowała tekstem przekonująco potwierdzającym ten obraz, którego historiografia polska dawno już się dopracowała. Referat pozbawiony jest zupełnie wprowadzenia, co razi czytelnika przyzwyczajonego do elementarnej harmonii kompozycyjnej.

Kończący pracę tekst Henryka Walczaka o stanowisku polskich ugrupowań politycznych wobec Czechosłowacji w obliczu Locarno jest zapewne oparty na fragmencie Jego pracy doktorskiej⁹. Jest rzetelny warsztatowo, operuje reprezentatywnym zestawem tytułów prasowych, ale i on niewiele wnosi w sensie nowych ustaleń czy nowatorskich propozycji interpretacji¹⁰.

Charakter poszczególnych referatów jest zróżnicowany: od wąsko analitycznych przyczynków, do syntetyzujących zarysów, niekiedy na granicy formuły naukowej. Także ich wartość, oryginalność można ocenić różnie. Niemniej jako całość propozycja ośrodka szczecińskiego jest interesująca, a tym samym warta lektury.

I jeszcze jedna uwaga niejako na marginesie. Co zadziwiające, w kontekście ustaleń tak wielu przecież autorów dobrze broni się monografia Wiesława Balceraka, licząca sobie już ponad trzydzieści lat¹¹.

Wojciech Materski
Warszawa

Bogumił Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Kraków 1996, ss. 176

Bogumił Grott jest autorem szeregu prac, traktujących o ruchach ideologiczno-politycznych w ich powiązaniu z chrześcijaństwem. Najważniejsze spośród nich to: *Nacjonalizm i religia*, 1984; *Katolicyzm w doktrynach ugrupowań narodowo-radykalnych do roku 1939*, 1987;

⁸ Zob. J. Faryś, *Locarno w ocenie polskich ugrupowań politycznych*, „Przegląd Zachodni” 1972, nr 4, s. 269-288; tenże, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918-1939*, Warszawa 1982, s. 148-195.

⁹ H. Walczak, Stanowisko polskich ugrupowań politycznych wobec Czechosłowacji w latach 1918-1925, [Szczecin 1995], mps. w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego.

Nie można za takie uznać wprowadzenia w miejsce Józefa Buzka niejakiego „S. Buzka” (przyp. 25), czy posługiwanie się — w tekście autorskim, nie w cytatach — równoprawnie formą „Benes” i „Benesz”.

¹¹ W Balcerak, *Polityka zagraniczna Polski w dobie Locarno*, Wrocław etc. 1967.

Religia, Kościół, etyka w ideałach i koncepcjach prawicy polskiej, 1993; Zygmunta Balickiego *ideolog Narodowej Demokracji*, 1995. Pracami B. Grotta interesują się też europejskie czasopisma fachowe, np. w „Zeitschrift für Ostmitteleuropa Forschung” (45, Jahrgang 1996, Heft 1) opublikowany został jego artykuł pt. *Polnische Parteien und nationalistische Gruppen in ihrem Verhältnis zur katholischen Kirche und zu deren Lehre vor dem zweiten Weltkrieg*. Pierwsze wydanie omawianego tutaj tytułu pochodzi z 1991 r.

Omawiana praca zawiera tak dużo źródeł twierdzeń, faktów i opartych na nich wniosków, że nie sposób jest ustosunkować się do wszystkich.

Wielu, zbyt wielu polityków, publicystów, a nawet, niestety, historyków, politologów, socjologów, szafując pojęciem „nacjonalizm”, dopuszcza się zaciemniających obraz przedmiotu uogólnień. Gdy chodzi o nacjonalizm polski, i nie tylko zresztą o niego, uniknięciu takich uogólnień pomoże omawiana praca.

Autor nadzwyczaj dobrze poradził sobie z klasyfikacją nacjonalizmów europejskich XX stulecia, wskazał na ich filozoficzne rodowody w takich narodach, jak Niemcy, Włochy, Francja, Portugalia, Hiszpania, Polska; uczynił to, niewątpliwie, po to, aby uwypuklić zachodzące różnice między tymi nacjonalizmami a nacjonalizmem polskim, występującym, zresztą, też w niejednolitej postaci.

Przekonujący jest podział występujących w Europie nacjonalizmów ze względu na ich rodowód ideologiczny, zgodnie z którym mamy do czynienia z nacjonalizmami chrześcijańskimi i neopogańskimi. U źródeł tych ostatnich widać wyraźne wpływy XIX-wiecznych prądów filozoficznych, negujących dominujący wpływ religii chrześcijańskiej na kształtowanie kierunków rozwoju społeczeństw, ba, negujących teistyczny światopogląd chrześcijański. Z tych właśnie źródeł zrodziły się skrajne ruchy nacjonalistyczne w postaci faszyzmu we Włoszech, nazizmu w Niemczech, falangizmu w Hiszpanii, negujące teistyczny pogląd na świat. Autor pracy wskazał przy tym na mało znany fakt, że salazaryzm w Portugalii, chociaż miał formę dyktatury, nie stanowił odmiany faszyzmu. Nacjonalizmy europejskie neopogańskiego rodowodu ukształtowały się ostatecznie w ruchy faszystowskie, sięgające do filozofii Nietzschego, Hegla, Maurrasa, V. Pareto, Sorela. Do cech charakterystycznych nacjonalizmów o rodowodzie neopogańskim należy przeciwstawianie się wszelkiemu liberalizmowi, uznawanie narodu jako wartości najwyższej, egoizm narodowy, ekspansjonizm, w niektórych nurtach rasizm, nietolerancja wobec innych narodów.

Przeciwstawieniem europejskich neopogańskich nacjonalizmów, jest, według Autora, nacjonalizm chrześcijański, ilustrowany polskimi formacjami nacjonalistycznymi. Wartościowa w omawianej pracy jest charakterystyka polskich formacji nacjonalistycznych, powstałych i działających w zasadzie w okresie międzywojennym. Chodzi głównie o trzy zasadnicze odmiany polskich doktryn narodowo-katolickich okresu międzywojennego: młodoendecką ONR-ABC i Falangę. Badacza przedmiotu winien zainteresować wpływ poglądów polskiego filozofa Stanisława Brzozowskiego na formowanie się polskich formacji nacjonalistycznych, nieprzypadkowo Autor omawianej pracy aż siedem razy nawiązuje w niej do tego filozofa.

Analiza omawianej pracy prowadzi do wniosku o niemożności pogodzenia w ostatecznym rachunku idei nacjonalizmu z chrześcijaństwem jako religią ponadnarodową. Właśnie ta sprzeczność, jak się wydaje, była przeszkodą w objęciu szerokich mas społeczeństwa ideami konsekwentnego nacjonalizmu w Polsce i nie pozwoliła Kościołowi katolickiemu w Polsce na utożsamianie się z nacjonalizmem, Kościół bowiem reprezentował doktrynę katolicką, a więc „powszechną”, a nie narodową. Tę sprzeczność uwypukla fakt, że w obozie narodowym obowiązującą doktryną był tomizm.

Ideałem formacji Obozu Wielkiej Polski i Stronnictwa Narodowego było „Katolickie Państwo Polskiego Narodu” i „Polak-katolik”. Zasada egoizmu narodowego została wówczas formalnie odrzucona jako niezgodna z katolicyzmem. W praktyce można jednak mówić o jej dalszym nieformalnym istnieniu, ale w zakresie już ograniczonym. Wszak endecy nadal rościli sobie prawo do asymilacji słowiańskich mniejszości narodowych w Polsce jako tych, które rzekomo nie osiągnęły poziomu, na którym można kształtować samodzielną państwowość.

Powołując się na pracę Jędrzeja Gietyrcha z 1938 r. pt. *O wyjście z kryzysu*, Autor pisze: „Państwo narodowe nie byłoby też państwem wszystkich zamieszkujących je obywateli, a tylko Polaków. W obrębie mniejszości narodowych wyjątkowo upośledzona miałaby być ludność żydowska skazana na stopniową emigrację (...) Mniejszości słowiańskie powinny by otrzymać status równouprawnionych obywateli i jako jednostki, lecz nie przedstawiciele swoich narodów, miałyby być traktowane na równi z Polakami. Niemniej jednak planowano stworzenie takiego systemu polityki kulturalnej, która by doprowadziła do szybkiej ich polonizacji”.

W tym kontekście należy wspomnieć, że chociaż w polskich formacjach nacjonalistycznych istniały wyraźne tendencje antysemickie, to ich źródłem nie był jednak rasizm, antysemityzm polskiego nacjonalizmu miał swe źródło w sytuacji ekonomicznej elit żydowskich, a więc miał podłoże, użyjmy tego słowa, klasowe, a nie narodowe czy wyznaniowe.

Nacjonalizm polski (chrześcijański), jak już wspomniano, nie był jednolity, w zasadzie tylko trzy jego nurty: młodoendecki, narodowo-radykalny ABC i Falanga kształtowały się na zupełnie uformowanych zasadach ideologiczno-politycznych. Podczas gdy młodoendecy kwestionowali „ideę wodzostwa jako skrajny wyraz dyktatury politycznej, a także imperializm”, to Falanga wychodziła z zasad hierarchicznej struktury narodu, na czele którego miał stać „wódz”. Wobec różnego światopoglądowo rodowodu polskiego nacjonalizmu chrześcijańskiego, nie wpłynął nań decydująco faszyzm włoski czy nazizm niemiecki, co nie przeszkadzało Falandze należeć do Międzynarodówki Faszystowskiej.

Cechą charakterystyczną skrajnej formacji polskiego nacjonalizmu chrześcijańskiego (Falangi) był brak popularności wśród szerszych warstw inteligencji twórczej, a także wśród szerokich mas robotniczych; była ona nieliczna — ok. 1000-4000 osób. Przejawy radykalizmu Falangi miały charakter spektakularny, w szczególności na wyższych uczelniach, ale w istocie był to ruch marginalny. Potwierdzeniem tego jest fakt, że ta polska formacja nacjonalistyczna nie odegrała znaczącej roli w okresie okupacji Polski po 1939 r., chociaż jej okupacyjna kontynuacja — Konfederacja Narodu, wydawała w podziemiu pismo literackie „Sztuka i Naród”, wokół którego skupili się znani wówczas poeci.

Autor omawianej pracy wskazał w niej też na nurt neopogański w polskim nacjonalizmie w postaci formacji o nazwie „Zadruga”, której ideologiem był Jan Stachniuk, jednakże, jak mówi Autor, „«Zadruga» była grupką znikomą, podobno osiągnęła liczbę 400 zwolenników”. Zainteresowanych podstawami ideologicznymi i programowymi tej grupy należy odesłać do omawianej pracy. Wskazać tylko trzeba, że niektóre poglądy tej grupy zbliżone były do poglądów nacjonalizmów neopogańskich. Świadczy o tym deklaracja programowa „Zadruży”, w której mówi się: „Nieskończenie trwać może tylko naród (...) jednostka sama jako pewien ładunek energii jest niczym...”

Autor wykorzystał w omawianej pracy w szerokim zakresie literaturę przedmiotu, pracę cechuje obiektywizm, jasność i rzetelność wykładu. Te cechy książki potwierdzają potrzebę podobnego opracowania nurtów o podłożu nacjonalistyczno-chrześcijańskim działających w Polsce w dobie dzisiejszej.

Zastanawia fakt, że Jędrzej Gietrych, ideolog jednego z nurtów polskiego nacjonalizmu, wymieniając „neopogańskie” nacjonalizmy, które w nauce amerykańskiej noszą nazwę „integralnych nacjonalizmów”, a więc nacjonalizmów w formie faszyzmu czy nazizmu, wymienia faszyzm włoski, nazizm niemiecki, hiszpańską falangę, ruch Dogrolla w Belgii, Żelazną Gwardię w Rumunii, ruch Mosleya w Anglii, ruch O'Duffy'ego w Irlandii oraz „młodych” Doriota we Francji, lecz ani słowem nie wspomina o Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, a więc o ruchu, który bez żadnych wątpliwości należy zakwalifikować do ideologicznie pogłębionego i poszerzonego faszyzmu-nazizmu. Założenia ideologiczne i programowe OUN znane były w Polsce okresu międzywojennego, świadczyły one, że był to ruch określany jako „integralny nacjonalizm”. OUN w zasadzie działała na terenie państwa polskiego. Nacjonalizm ukraiński, w przeciwieństwie do nacjonalizmu polskich formacji nacjonalistycznych, odegrał ogromną, zbrodniczą rolę w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Można Gietrychowi podarować pominięcie chorwackich ustaszów, ich formacja bowiem była czystym naśladownictwem włoskiego faszyzmu i niemieckiego nazizmu, ale nacjonalizm ukraiński w jego formie organizacyjnej OUN był zjawiskiem samoistnym, z własną ideologią, z programem eksterminacji „wrogiej” ludności na etnicznym terytorium ukraińskim.

Wobec tego, że recenzowane opracowanie Bogumiła Grotta ma charakter pracy porównawczej, należałoby życzyć sobie, aby jego kolejne wydanie było uzupełnione charakterystyką OUN. Ciekawe byłoby zakwalifikowanie przez B. Grotta OUN, która w swych założeniach ideologicznych wychodziła z nurtów neopogańskich, z darwinizmu społecznego, w taktycznym zaś działaniu demonstrowała spójność z Kościołem greckokatolickim. Na marginesie tych uwag informacja: po wojnie na Zachodzie powstało ukraińskie, wyraźnie neopogańskie, wyznanie z nazwą „RUNWira” — Rідna Ukrajinśka Nacjonalna Wira, odrzucające znaczenie chrztu Ukrainy przez księcia Włodzimierza Wielkiego, czczące „Twiatowida”, mające za proroków Tarasa Szewczenkę i Lesię Ukrainkę. Wśród wyznawców tej sekty są znani na Ukrainie działacze polityczni, między nimi literat i działacz polityczny OUN Bandery — Serhij Płaczynda, ośrodkiem tego wyznania w teraźniejszej Ukrainie jest Związek Pisarzy Ukraińskich, co nie jest bez znaczenia.

Ale wróćmy do omawianej pracy. Zapoznanie się z nią jest wskazane i potrzebne po to, aby uniknąć, na przykład, stawiania w jednym rzędzie ideologiczno-politycznym nacjonalizmu ukraińskiego, który ma jawnie faszystowskie oblicze, z występującymi w Polsce międzywojennej nacjonalizmami. Błędu takiego dopuścił się profesor Iowa University, Jarosław Pełeński, w czasopiśmie „Vidnova”, nr 4/1968 (Monachium). Ustosunkowując się do przyczyn „krwawego konfliktu” na Wołyniu 1943 r., pisze on: „Rozwój integralnego polskiego i ukraińskiego nacjonalizmu w latach 30. i na początku 40. w znacznej mierze przyczynił się do rozpalania nienawiści narodowej oraz radykalizacji środków walk”. Rzetelne przedstawienie przez autora recenzowanej pracy faktów dotyczących ideologii, programów i zasad działania nacjonalizmu polskiego przeczy twierdzeniom prof. J. Pełeńskiego oraz innych ukraińskich nacjonalistycznych, a także radzieckich historyków.

Chociaż B. Grott *expressis verbis* tego nie napisał, to z jego wywodów wyraźnie można wyciągnąć wniosek, że nazwany przez niego nacjonalizm neopogański, sięgający swymi korzeniami do nauk encyklopedystów, do darwinizmu społecznego, mógł w swoich ideologiach kierować się relatywizmem w zakresie moralności, nacjonalizm ten nie miał hamulców moralnych, stąd mógł przekształcić się w faszizm, nazizm czy inne odmiany. Naotmiast nacjonalizm chrześcijański miał taki hamulec, była nim nauka chrześcijaństwa z jej nakazem: „Nie zabijaj!” Właśnie dlatego nacjonalizm polski, mający postać nacjonalizmu chrześcijańskiego,

w swych założeniach nigdy nie sformułował eksterminacyjnej metody w osiąganiu celu. Natomiast nacjonalizm ukraiński, będący odmianą faszystwu-nazizmu, takiego hamulca nie miał ani w teorii, ani w praktyce. Jego ludobójstwo, stosowane również wobec Ukraińców, usprawiedliwiał rzekomy interes narodu ukraińskiego.

Chyba w tej logicznej konstatacji najważniejsza jest wartość omawianej tutaj pracy.

Wiktor Poliszczuk
Toronto

Krzysztof Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego*, Warszawa 1998, Oficyna Wydawnicza „Volumen”, ss. 360

Autor niniejszej monografii zasygnalizował już we wcześniejszych publikacjach pogłębione zainteresowanie martyrologią polskich Kresów Wschodnich po 17 września 1939 r., głównie losami polskiego ziemiaństwa kresowego¹. Szczególne miejsce w tym dorobku zajmuje monumentalna — nie waham się użyć tego słowa — *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939-1956*². Podobnej skali przedsięwzięcia, wymagające dogłębnej kwerendy i badań ankietowych na szeroką skalę, z reguły realizują duże zespoły badawcze.

Jest logiczną kolejną rzeczą, iż zebrawszy do *Listy strat* rozległy materiał na temat tragicznych losów tysięcy przedstawicieli polskiego ziemiaństwa kresowego, K. Jasiewicz pokusił się o próbę ujęcia tego bogactwa danych w formie monografii. Sprzyjało temu pokłosie przeprowadzonych przez niego badań ankietowych, a także rozległych kwerend archiwalnych w zasobach postsowieckich w Moskwie, Mińsku, Kijowie, Grodnie i Brześciu, nie wspominając o kwerendach krajowych.

Powstała praca spełnia kryteria kompletnej monografii. Składa się z czterech rozdziałów w porządku chronologiczno-rzeczowym oraz aneksu zawierającego uzupełnienie informacyjne tekstu głównego. Sposób zakomponowania poszczególnych wątków w pierwszej chwili budzi obiekcje (przemieszanie materii dynamicznej i statycznej, opisu wypadków z rozważaniami o tle etnicznym, teorią „wroga ludu”, powracanie wątków chronologicznych itp.), ale lektura przekonuje o jego trafności, o dobrym zagospodarowaniu przez Autora całego obszaru tematycznego.

Ogromnie, powiedziałbym nawet nadmiernie, rozbudowana *Bibliografia* (str. 289-340) stanowi samoistną wartość. Nie tylko uzmysławia rozmiary pracy kwerendalnej wykonanej przez Autora, ale stwarza surogat warsztatu dla wszystkich, którzy chcieliby podjąć badania

¹ Zob. np. K. Jasiewicz, *Uwagi na marginesie badań nad losami ziemiaństwa polskiego na Kresach Wschodnich (1939-1945)*, „Politicus” 1992, nr 3-4, s. 50-55; tenże, *Obywatele polscy aresztowani na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi w latach 1939-1941 w świetle dokumentacji NKWD/KGB*, „Kwartalnik Historyczny” 1994, nr 1, s. 105-134; tenże, *Ziemiaństwo i majątki ziemiańskie w okresie wojny obronnej 1939 r.*, „Studia Historyczne” 1996, nr 2; tenże, *Losy ziemiaństwa polskiego na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi (1939-1941). Charakterystyka głównych tendencji*, w: *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939-1941)*, pod red. T. Strzembosza, Warszawa 1997, s. 61-83.

K. Jasiewicz, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939-1945*, t. 1-2, Warszawa 1995.